

Lesniewski Jan st. ułchm. 1902 r.

Po kapitulacji Warszawy dostałem się do niewoli niemieckiej. Z Lublina uciekłem i przedostałem się na ziemię okupowaną przez Sowieków. Przez czas pobytu w domu musiałem się ukrywać, bo włośnie sowieccie nocami wyłapywali męszczyz i wywozili nie dalej żadnej wiadomości dokoła. Dnia 31. V 1940 roku zostałem przesłuchany, pod zarzutem, że należę do Tajnej Organizacji Wojskowej. Gdy przeprowadzali śledztwo zmusili się do ostateczności i żądali wymusić fałszywe zeznanie. Dnia 19. II 1941 r. zostałem skazany na 5 (pięć) lat więzienia i wywieziony do Charkowa. W Charkowie został zformowany transport i wywieźli nas do portu Butki-Aschotka koło Władywestoka. Z Butki-Aschotki zostałem wywieziony na Katalymę. Władze sowieckie obchodzili się z Polakami w strasny sposób. Okupuszczała specjalnie na Polaków bandytów i złodziei, aby zabrac kartoniki by posiadać karty z Polaków i ich samych sponiewierac. W lagrach życie Polaków było bardzo nieszczerliwe, władze do najlepszych robot wyznaczała Polaków, twierdząc, że Polacy nie chcą robot. Gdy buty się podarte to na to nie zwracali uwagi, ale bosy pędzili do roboty. Aż Polakami specjalnie się zmuszali razuno to kobie czego ex towia piuchyt. wstaniu wykonac. Na tej samej sprawie o to również oskarżeni co i ja: ppor. rez. Szynkowski i ppor. rez. Rebisz Henryk obaj z m. Łotkier, zostali skazani na karę śmierci i słoń zginot z nimi. Na podstawie amnestii zostałem zwolniony z więzienia i wstąpiłem do wojska i zostałem przydzielony do 7 Dywizjonu Rozpoznawczego, obecnie 7 Gult. Kon. Gene. gdzie pełnię służbę do dnia dalszego.

Lesniewski